№ 14. Poniedziałek 19. Stycznia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Siedliska* obwodu Brzeżańskiego celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się na wieczne czasy: wystawić odpowiedni budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, załatwiać ochędóstwo przy szkole, dawać drzewo na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela, i każdoczesnemu nauczycielowi płacić co rok 60 zł. w. a. w gotowiźnie, tudzież przydawać mu 16 meców zboża, a mianowicie po 6 meców żyta i jęczmienia i 4 mece hreczki.

Dla polepszenia tej dotacyi, gr. k. proboszcz miejscowy ks Stefan Bukajemski zapewnił na czas swego kapłańskiego urzędowania dopłacać po 2 zł. w. a. do powyższej płacy.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z uznaniem do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej mocą najwyższego dyplomu wynieść kapitana korpusu marynarzy *Edmunda Juristowskiego*, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, do stanu szlachty cesarstwa austryackiego.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem pismem gabinetowem z 11. stycznia b. r. raczył najmiłościwiej nadać c. k. ministrowi i szefowi c. k. ministeryum sprawiedliwości Dr. *Franciszkowi Hein*, godność radcy tajnego z uwolnieniem od taksy.

Ministeryum sprawiedliwości przeniosło zastępcę prokuratora państwa przy sądzie obwodowym Złoczowskim, Juliana Garbowskiego, na własną prośbę tegoż, w tym samym charakterze do sądu obwodowego we Lwowie, a opróżnioną przezto posadę zastępcy prokuratora państwa w Złoczowie, nadało Franciszkowi Bogdani, w stanie rozporządzalności pozostającemu adjunktowi sekretarza rady byłego wyższego sądu krajowego w Siedmiogrodzie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. stycznia. Dzienniki tutejsze łatwy mają sposób do pozyskania oklasków i zjednania sobie tak zwanej popularności. Od czasu do czasu powstają na pismo nasze, a chociaż raz już wyraźnie oświadczyliśmy, iż w części nieurzędowej jesteśmy zupełnie nie zawiśli i tak odpowiedzialni, jak każde inne pismo publiczne, wszelako zarzucają nam brak własnej opinii i posądzają nas o Bóg wie jak zgubne dla kraju zamiary. W poważny rozbiór i zbijanie twierdzeń i zdań naszych zwykle się nie wdają, łatwiej im bowiem zdobyć się na osobiste podejrzywania, bryznąć górnolotnym jakim frazesem, aniżeli wdawać się w rozumowanie, przeciwnika pokonać mogące. Wszakże taktyka ta już zużyta, nie trafi ona do przekonania ludzi myślących; tumanić tylko może tych, co własnego zdania nie mają.

Najprzód *Goniec* a potem i *Gazeta narodowa* wystąpiły zawzięcie przeciwko temu, co o autonomii i samorządzie powiedzieliśmy. *Goniec* widocznie o słabych nogach gonitwę rozpoczynający, w numerze 4tym, nie zgadzając się na pojęcie autonomii, tak jak go skreśliliśmy, nie powiada też zaraz, co sam przez autonomie rozumie, lecz mieszając rzeczy mówi, *„iż krajowi naszemu nadawano ustawy, nie pytając o jego przyzwolenie, że go rządzono hierarchyą urzędniczą, obcą nam narodowością, że go upośledzano w rzeczach finansów, gospodarstwa, handlu i przemysłu.“* Ale wszystko to nie ma żadnego związku z autonomią; było to skutkiem rządu monarchiczno-absolutnego, i systemu teraz już upadłego, w którego obronie stawać nie myślimy. Dopiero w następnym 5tym numerze *Goniec* występuje z twierdzeniem, iż *„wedle nauki i doświadczenia, w teoryi i w praktyce, rozumiano zawsze pod autonomią, prawo nadawania sobie ustaw. Prawo nadawania ustaw, zawiera w sobie prawo wykonania takowych,* konkludując zaś, *iż między autonomią a samorządem nie masz żadnej różnicy,“* dodaje, że *„tego nie powinnu zaprzeczać Gazeta Lwowska, jeżeli się nie rozminęła z loiką.“* Otóż temu wszystkiemu zaprzecza jak najmocniej Gazeta Lwowska i właśnie dla tego, że się z loiką nie rozminęła. *Goniec* mieszając pojęcie władzy prawodawczej z pojęciem władzy wykonawczej, staje mimowolnie w obronie najzupełniejszego absolutyzmu. Bo tylko w państwie ściśle absolutnem, monarcha łączy w swojej osobie władzę wykonawczą z władzą prawodawczą, rozdział zaś tych władz pierwszym jest warunkiem swobód konstytucyjnych. Tak zaś ten rozdział jest koniecznym i z natury rzeczy wypływającym, iż w państwie konstytucyjnem, w któremby władza prawodawcza była zarazem i władzą wykonawczą, przyszłoby wnet do takiego rozprężenia, takiego nieładu, jaki snać w głowie biednego *Gońca* panuje. Twierdzić więc nie można, ażeby między autonomią a samorządem żadnej nie było różnicy. Bo samorząd na tem zależy, iż organa, prawa wykonywające, nie z góry są mianowane, lecz z dołu przez naród wybierane. Ku temu zaś potrzeba wysokiego stopnia dojrzałości politycznej, do którego ludy kontynentu europejskiego, krom jednej Szwajcaryi, dotąd nie doszły, jak rok 1848 jawnym jest tego dowodem. To było jądrem i rdzeniem naszego rozumowania, a tego *Goniec*, mieszając rzeczy i pojęcia, wcale nie dotyka. Natomiast na wstępie pierwszego upatruje *śmieszność w wystąpieniu Gazety Lwowskiej*, twierdząc, *iż z niej się nikt niczego nie uczy.* Dziwna przebija w tych słowach pretensya i zarozumiałość; czyż traktowanie kwestyi publicznych wyłącznym ma być *Gońca* zadaniem? My w wypowiedzeniu zdania naszego pretensyi nauczania wcale nie mamy; to tylko widzimy, iż biednemu *Gońcowi* wiele się jeszcze uczyć potrzeba, bo jak widać, mało się czego dotąd nauczył.

Skończywszy z *Gońcem*, do *Gazety narodowej* teraz zwrócić się musimy. Ta znów poczynając sobie z właściwem jej nieokrzesaniem, nie wdaje się wcale w rozbiór i zbijanie tego, co o samorządzie powiedzieliśmy, lecz z zwykłą sobie złą wiarą, kładzie nam na usta rzeczy, o których nam się wcale nie śniło. *„Że kraj dopomina się autonomii, która nam jest poręczona dyplomem cesarskim, a dotąd nie wprowadzona,* redakcya *„Gazety lwowskiej“*, tak twierdzi *„Gazeta narodowa“*, *„nazywa to reminiscencyą dawnego axiomu: Polska bezrządem stoi równie jak i liberum veto.“* To fałsz! Któż coś podobnego w piśmie naszem wyczyta? Zdaniem naszem, które bez ogródki wypowiedzieliśmy, Galicya nie dojrzała do samorządu, bo z czasów dawnej Polski zostały jej niestety tylko reminiscencye samowoli i nierządu, a przez blisko wiek cały życia publicznego nie miała; dojrzałość zaś polityczna, to nie nauka, którą z książki przyswoić sobie można. Na to *Gazeta narodowa* nic nie odpowiada, a to właśnie jest w kwestyi samorządu rozstrzygającem. Twierdzeniu zaś jej, *„iż pod względem politycznym, sądowym i szkolnym, Galicya kubek w kubek tak wygląda, jak Austrya poniżej lub powyżej Anizy“*, twierdzeniu temu, zdradzającemu najzupełniejszą nieznajomość rzeczy, wręcz zaprzeczamy. Bo w Austryi poniżej lub powyżej Anizy język krajowy w szkole, sądzie i rządzie był zawsze w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, kiedy w Galicyi dopiero w skutek nadanej konstytucyi, języki krajowe uwzględnienie znajdują. Co zaś w tem wszystkiem istotnie jest pociesznem i rozśmieszającem, to to, iż *Gazeta narodowa* własne nasze słowa: Polska otrzęsła się wprawdzie z błędów swoich w końcu ośmnastego stulecia“, jako myśl *„swoję“* podaje; twierdząc zaś, że my nic nie znamy, krom rozporządzeń ks. Metternicha i barona Bacha, dodaje, iż nam nie wolno obrzygiwać błotem całego narodu. To złośliwy frazes, sensu nie mający. Dowiedliśmy *Gazecie narodowej*, że my znamy to, co jest i nie zupełnie nam obcem to, co było; wypowiedzeniem zaś jawnej prawdy nie obrzucamy błotem nikogo, tak jak nim nie obrzuciliśmy innych narodów, twierdząc, iż zarówno z nami nie dojrzały jeszcze do politycznego samorządu. Takie zaś wypowiedzenie szczerej prawdy nie równie więcej przyniesie korzyści, niżeli schlebianie próżności i łudzenie siebie samych, bo te z drogi praktycznej na zgubne bezdroża zepchnąć nas mogą.

W końcu *Gazecie narodowej* to jeszcze oświadczyć musimy, iż deputacya galicyjska udawała się do Wiednia jeszcze przed nadaniem ustawy konstytucyjnej; wtenczas więc stanowisko kraju nie było tak jawnie, jak dziś oznaczone. Szło wtenczas o wyrażenie życzeń, które w tejże ustawie, o ile na to interes całego państwa pozwalał, uwzględnione zostały.

Monarchia Austryacka.

(Posiedzenie rady miejskiej z 14. b. m.)

Dnia 14. b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza i radcy Namiestnictwa pana Kroebla.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, zawiadomił p. burmistrz zgromadzenie, że Wydział krajowy przeznaczył dla radnych miasta Lwowa 30 biletów wstępu na każde posiedzenie sejmowe, i że nawzajem kazał urządzić dla posłów sejmowych 20 miejsc w sali posiedzeń Rady miejskiej. Przy tej sposobności uchwaliła także rada miejska na wniosek radnego, p. barona *Doliniańskiego*, oddać do dyspozycyi Wydziału krajowego małą salę ratuszową na komitetowe zebrania posłów.

Dalej oznajmił zgromadzeniu przewodniczący, jaki jest skład komisyi do uchwalonych oględzin wszystkich domów w mieście, i że te komisye już z dniem 16. b. m. miały rozpocząć swoje czynności; a w końcu nadmienił jeszcze p. burmistrz, że projekt statutu dla miasta Lwowa został już rozdany radnym, i że dla nieprzerywania toku obrad nad nim będą od 22. b. m. odbywały się co drugi dzień posiedzenia Rady miejskiej.

Nim przystąpiono do porządku dziennego, oznajmił jeszcze radny Dr. Madejski, że komitet wysadzony z grona Rady miejskiej i umocowany do zadzierżawienia akcyzy na rzecz miasta wyjednał u wys. rządu częściową zmianę warunków licytacyi, która rozpisaną została na dzień 26. b. m.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego był wniosek sekcyi V. względem uwolnienia 19 uczniów szkoły realnej od opłaty szkolnego, wniosek ten został przyjęty.

Następnie przedłożył radny Dr. *Gębarzewski* pisemny wniosek komisyi budżetowej, by w sprawie poruczenia miastu zarządu powszechnego szpitalu i zwrócenia nadpłaconych kosztów kuracyi ubogich chorych z funduszu krajowego, o które Rada miejska wys. Namiestnictwo i Wydział krajowy upraszała, udzielić odnoszących się do tego aktów posłom tutejszego miasta, by obznajomiwszy się dokładnie z tą sprawą, podjęli ją na sejmie i dla miasta pomyślnie załatwić starali się. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie z poprawką Dra *Tustanowskiego*, ażeby do tych aktów dołączyć memoryał, z któregoby posłowie miasta powziąć mogli przekonanie o słusznych żądaniach gminy.

Radny Dr. *Madejski*, jeden z dwóch członków delegacyi w sprawie gimnazyum polskiego, przedłożył pisemny wniosek, poparty przez 10 członków, by Rada miejska wzmocniła delegacyę wybraną do Wiednia jeszcze jednym członkiem. Wniosek ten został przyjęty jednomyślnie bez dyskusyi, a wybór trzeciego członka delegacyi naznaczono na przyszłe posiedzenie.

Nakoniec przedłożył radny p. *Jabłoński* wniosek sekcyi V., ażeby wybudować dla szkoły parafialnej u św. Mikołaja dom wedle programu przez sekcyę wypracowanego i nabyć w tym celu grunt pod l. 460¹/₄ z kamieniczką na nim stojącą za sumę 15.000 zł. w. a. i zaraz z wiosną przenieść szkołę do tego domu. Zgromadzenie jednak osądziło, że dom ten jest nieprzydatny do umieszczenia szkoły dla niezdrowych wyziewów z Pełtwi, i odrzucając przeto niniejszy wniosek, zaleciło sekcyi V. wynająć tymczasowo stosowny budynek na szkołę, a potem starać się o nabycie albo stosownego domu przy ujściu ulicy zielonej, albo też obszernego gruntu, na którymby budynek szkolny stanąć mógł w swoim czasie.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 9. wieczorem.

Wiedeń, 17. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości pobieżne.)*

Najjaś. Pan przedsiębrał przedwczoraj wieczorem wycieczkę na łowy do Mürzzuschlag, a wczoraj przybył napowrót do stolicy. — Dziś ma być u dworu bal szambelański, który mają zaszczycić swoją obecnością Najjaś. Państwo i wszyscy obecni w Wiedniu Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki.

Fml. książę *Liechtenstein*, odjechał do Werony, a *korespondencya Scharfa* donosi, że z powodu bliskiego ogłoszenia statutu dla Wenecyi, ma także Jego Excelencya minister stanu p. Schmerling odwiedzić Wenecyę z początkiem przyszłego miesiąca.

C. k. prezydyum wyższego sądu krajowego mianowało Teofila Onyszkiewicza, oficyała przy c. k. ministerstwie sprawiedliwości, tłumaczem języka polskiego. Tenże złożył przysięgę dnia 16. grudnia 1862.

Dyrekcya banku narodowego wydała ogłoszenie, że we wtorek dnia 24. lutego 1863 o wpół do 7mej wieczorem odbędzie się w Wiedniu jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów austryackiego banku narodowego, a przytem przypomina znane po największej części warunki, pod któremi akcyonaryusze mogą w niem wziąść udział.

Hiszpania.

Madryt, 16. stycznia. *(Dymisya ministeryum.)*

Królowa przyjęła dymisyę ministeryum, i O'Donnell otrzymał polecenie utworzyć nowy gabinet. Zapewniają, że Posada, obejmie miejsce Collantesa, i że zajdzie wiele innych zmian.

Francya.

Monitor z dnia 16. stycznia donosi, iż czasopismo *Revue nationale* pierwsze ostrzeżenie otrzymało.

Cesarz jutro przyjmować będzie posła pruskiego hr. Goltza, w uroczystej audyencyi. *La Nation* zapewnia, że traktat handlowy między Francyą a Włochami zawarty już został, i właśnie podpisany być ma.

Ze Stambułu do Paryża donoszą, iż Sułtan oświadczył, iż sam stanie na czele armii tureckiej.

Poseł angielski w Teheranie przybył do Paryża; udaje on się do Londynu dla konferowania w sprawie perskiej, która wielce jest zawikłana. Herat się trzyma, oblężeni zrobili szczęśliwą wycieczkę.

Patrie donosi, iż warownie, arsenały i składy nad morzem leżące, podobnie jak statki pancerne w blachy żelazne zaopatrzone będą.

Listy z Turynu do Paryża donoszą, iż gabinet turyński odmówił wystąpienia z kandydaturą jednego z synów królewskich.

Niemcy.

Berlin, 15. stycznia. Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych zagaił prezes poprzedniego posiedzenia, Grabow, który do nowego wyboru przewodniczy mową, w której wyraził żal, iż konflikt konstytucyjny w ostatnich trzech miesiącach od odroczenia izby coraz większe przybiera rozmiary. Przed stopami tronu spotwarzano izbę deputowanych, tę jedyną prawną reprezentacyę ludu. Prawem zniesione listy sprawowania się wprowadzone zostały na powrót w sądownictwie, mającem być niepodległem. Artykuł 99. ustawy zasadniczej, wyraźnie nadwerężony został. Wszakże kraj w przeważnej większości oświadczył się, iż stoi przy izbie deputowanych; dowodzi to przyjęcie, jakie znaleźli deputowani za powrotem do domów, dowodzą adresy przychylności, które izba odbiera z krociami tysięcy podpisów. W końcu wezwał izbę do wyjawienia swej wierności dla tronu okrzykiem: „Niech żyje Król!“ co też zaraz nastąpiło. Mowa ta z wyraźnemi oznakami zadowolnienia słuchana była.

Staatsanzeiger żałuje, iż p. Grabow w wczorajszej mowie z naganą się o rządzie wyraził i nowe wywołał spory. Prezes izby nie ma prawa do mówienia w takim sposobie. Gdyby rząd był przypuszczał, iż na pierwszem zaraz posiedzeniu z naganą jego wystąpią, toby ministrowie byli na niem obecni dla zaprotestowania przeciwko takiemu postępowaniu.

Na posiedzeniu izby deputowanych z dn. 15. stycznia Grabow znaczną większością prezesem na nowo obrany został.

Telegram z Berlina z dnia 16. stycznia donosi, iż izbie deputowanych złożony został budżet na rok 1863. Wpływy podniesły się o 916.096 talarów, wydatki zaś zmniejszyły się o 263 904 talary, w porównaniu z wpływami i wydatkami przeszłorocznemi. Do komisyi budżetowej wybrano prawie samych członków stronnictwa postępowego.

Listy z Kopenhagi do Hamburga donoszą, iż przybyła tam nota francuska w tym samym duchu, co angielska i pruska, zredagowana.

Dania.

(Odpowiedź na depeszę lorda Russella.)

Według buletynu Monitora paryskiego z 13go stycznia, odpowiedź duńska na depeszę lorda Russella wysłaną została z Kopenhagi dnia 5go b. m. Rząd duński obstaje w tejże przy swojem stanowisku z 15. października. Dla Holsztynu gotów jest ponieść pewną ofiarę, i zezwolić, jeżeli nie na jego zupełne oddzielenie, to przynajmniej na odosobnienie pod względem administracyi, lecz tylko pod tym warunkiem, że jego położenie będzie dokładnie oznaczone, aby sejm związkowy nie mieszał się znowu w wewnętrzne sprawy innych części monarchii, i aby stosunki rządu duńskiego z tymże przybrały charakter trwały. Co do Szleswiku, związek niemiecki nie ma kompetencyi; umowa z r. 1851 nie nadaje Niemcom prawa mieszać się w tę sprawę, a Dania odrzuca wszelkie układy względem tego punktu.

Królestwo Polskie.

(Rekrutacya. — Zamach.)

Jener. Kor. z Austr. przytacza z *Czasu* korespondencyę z Warszawy, według której rząd nadesłał prezydentowi miasta hr. Zygmuntowi Wielopolskiemu listę politycznie notowanych mieszkańców Warszawy, aby ci przedewszystkiem przy rekrutacyi wzięci zostali do wojska. Dzień, w którym rekrutacya ma być w całem Królestwie przeprowadzona, jest tajemnicą najwyższych dygnitarzy. Kontyngens Warszawy ma wynosić 2000 ludzi. Dnia 7go o godzinie 9tej zrana na ulicy Rymarskiej przy pałacu komisyi skarbu pchnięty został sztyletem Manas Raingold w chwili, gdy z 200 r. s. otrzymanemi w nagrodę za denuncyacyę, wychodził z kasy komisyi. Sprawca zamachu zostawiwszy sztylet w ranie uciekł, a człowiek, który go ścigał i ująć zamierzał, został przyaresztowany.

Rosya.

Petersburg, 15. stycznia. *(Mianowanie.)*

Inwalid donosi, że radzca tajny Tatarichów został mianowany sekretarzem stanu, i prowizorycznym kontrolorem jeneralnym w miejsce Annenkowa.

Grecya.

(Zamiary Anglii.)

Z Londynu donoszą, pisze *G. C. a. Oc.*: Gabinet angielski nie ustaje w usiłowaniach skłonienia Króla Ferdynanda do przyjęcia korony greckiej, ale nadaremnie. W miarę, jak znika nadzieja osadzenia na tronie greckim księcia z domu Coburg, idzie także w zapomnienie zamiar odstąpienia Grecyi Wysp Jońskich. Z pewnem zdziwieniem poglądają tu na łagodność i oględność, z jaką gubernator angielski traktuje ostatnie zajścia na wyspach, a w szczególności na wyspie Zante. Może rząd angielski nie ma tam już wpływu moralnego, a może ta uległa polityka tak bardzo przeciwna dawnej surowości, jest tylko wybiegiem politycznym, aby okazać światu, jak mało ludy wschodu uzdolnione są do autonomii samodzielnej, celem przekonania rządów europejskich, że w ich własnym interesie pożądanem jest, aby Anglia zatrzymała nadal protektorat nad wyspami jońskiemi.

Turcya.

Konstantynopol, 10. stycznia. *(Najnowsza poczta lewantyńska na Tryest. — Przesilenie ministeryalne w Turcyi.— Wiadomości z Alexandryi.)*

Dilaver Basza prezyduje tymczasowo w radzie admiralicyi zamiast Mustafy Baszy, powołanego do zarządu ministerstwa mary-

narki. Nowy gabinet złożony jest w następujący sposób: Kiamil Basza wielki wezyr; Mehemet Basza wielki admirał; Reszyd Basza minister wojny, Halil Basza wielki mistrz artyleryi; Aali Basza pozostał w urzędzie. Omer Basza podał się do dymisyi z posady z Serdara i naczelnego wodza armii rumelijskiej, ale Sułtan nieodpowiedział mu jeszcze. Halil Bej, poseł w Petersburgu, chce zamieniać się za posadę z Rustem Bejem w Turynie. Sir Bulwer przybędzie z końcem tego tygodnia. Rosyjski paropływ „Kertycz" rozbił się pod Teodozyą. Teatr sułtański w Dolmabakcze zamieniony został w koszary, i ten sam los ma spotkać gmach uniwersytetu.

Rezultat przesilenia ministeryalnego w Konstantynopolu ma być odpowiednim wszelkim życzeniom rządu angielskiego. Upadek Fuada Baszy nastąpił z tej przyczyny, że Omer Basza zapytany przez sultana, dla czego wojna w Montenegro przeciąga się tak długo, odpowiedział, że przyczyną tego jest brak potrzebnych pieniędzy, obuwia i innych zapasów, a przytem obwiniał silnemi wyrazy ministeryum, do którego to należy. Przy ściślejszem rzeczy zbadaniu przekonał się sultan, że Fuad Basza wielki wezyr, miał od Omera Baszy doskonałą o wszystkiem wiadomość, ale przed sułtanem tail systematycznie, jak złem jest położenie wojska. Kiamil Basza jest mężem zdolnym, równie jak Kiprisli Bssza, zaś Aali Basza nowy minister spraw zagranicznych, należy do najświatlejszych mężów w Turcyi. Minister marynarki znany jest jako mąż charakteru. Wybór nowych ministrów jest stanowczym dowodem, że umysłowe siły sułtana nie są wcale osłabione, jak twierdzono.

Z Teheranu donosi telegram z 11. grudnia, że Dost Mohamed cofnął swoje wojska o 18 mil od Heratu i że się układa ze Sułtanem Achmed Chanem.

Z Alexandryi donoszą pod dniem 10. b. m., że Abd-el-Kader po zwiedzeniu robót u międzymorza, przybył 9go b. m. do Kairu. — Angielski konzul Pethrik w Chortumie utonął wraz z małżonką i towarzyszami podróży w białej rzece. — Kolej żelazna do Ramle została 7. b. m. uroczyście otwarta.

Kronika.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy stołecznego miasta Lwowa ukarał w czasie od 1go do 16go stycznia 1863, w części pieniędzmi a w części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów: 1) za niedozwolony handel 2; 2) za oboczny handel 3; 3) za przekupstwo 3; 4) za sprzedaż zepsutych jaj 3; 5) za przekroczenie instrukcyi targowej 2; 6) za przekroczenie instrukcyi cymentniczej 5 partyj.

Prócz tego przedsiebrał urząd targowy z pomocą miejskich lekarzy rewizyę u wszystkich rzeźników i znalazł wszystko w należytym porządku.

(Nieszczęśliwy wypadek.) D. 3. b. m. popołudniu w Żółkwi, syn pewnego zegarmistrza wyprowadził dziecko izraelity Mojżesza Sch. na dzwonicę przy łac. kościele parafialnym, aby mu pokazać zegar miejski znajdujący się tamże. Dziecko spadło ze wschodów, z wysokości jednego piętra, i wskutek wstrząśnienia mózgu i silnego stłuczenia umarło nazajutrz.

(Pożar.) W Kozowie, w obwodzie Brzeżańskim wybuchł pożar w nocy z 5 na 6. b. m. u włościanina Wawrzka O. prawdopodobnie z nieostrożności i pogorzał dom jego z wszystkiemi ruchomościami i stajnią.

(Miasto Kargopol) w gubernii Ołonieckiej słynie od niepamiętnych czasów wyprawianiem futer ze skór zwierzęcych, a mianowicie wiewiórek, oraz znakomitym handlem futrzanym. Corocznie wyrabiają tam około 2ch milionów sztuk skór wiewiorek, a w tej liczbie dwakroć sto tysięcy sybirskich. — Przemysłem futrzanym zajmuje się w Kargopolu tylko 4 kupców. Zakupują oni wiewiórki, oddają do wyrobienia i otrzymują już gotowe futra. Na kupno skór i przysposobienie futer wydają corocznie 169,460 rub. sr., a otrzymują 260,000 rub. sr., a zatem wszyscy czterej otrzymują zarobku przeszło 90,000 rs. Przygotowaniem dwóch milionów skór wiewiórczych i szyciem z nich futer zajmuje się w Kargopolu do 200 robotników. Kupcy płacą im za całą robotę 15,460rs., a zatem na każdego przypada zarobek roczny około 77 rs. — Tym sposobem każdy z czterech kupców ma średnio rocznego zysku ze swego przemysłu przeszło 22,500 rs., a jeden z robotników tylko 77 rs. zapłaty za swą pracę. — Futra z Kargopolu idą na sprzedaż do Petersburga i innych miejsc, głównie jednak na jarmark Niżegrodzki.

Ostatnie wiadomości.

Niektóre dzienniki niemieckie rozgłosiły, iż ostatnia kryzys ministeryalna w Kasel, sprowadzona była wpływem gabinetu wiedeńskiego. Jeneralna austryacka korespondencya oświadcza z wyższego upoważnienia, iż pogłoska ta żadnej nie ma podstawy.

La France oświadczyła przed kilkoma dniami, iż z Wiednia nadejść miało pismo do Cesarza Napoleona z podziękowaniem za przychylne wspomnienie o Austryi w mowie tronowej. Powyższa korespondencya donosi z wiarygodnego źródła, iż o piśmie takowem we Wiedniu nic nie wiedzą.

Pruska izba deputowanych obrała na nowo Grabowa prezesem swoim, pomimo niechęci, z jaką pierwsze jego wystąpienie przeciwko ministrom ze strony rządu przyjęte zostało. Deputowanych Behrend i v. Bockum-Dolfs obrano na wiceprezesów. Zrobiło to w Berlinie pewne wrażenie, iż na nabożeństwie w kościele katedralnym przed otwarciem sejmu, na którem królewicz, ministrowie i prawie wszyscy członkowie izby panów byli obecni, miejsca dla izby deputowanych przeznaczone zupełnie były próżne.

W sprawie proponowanego na sejmie rzeszy niemieckiej zgromadzenia delegatów sejmów państw związkowych, gazeta z Karlsruhe w W. księstwie Badeńskiem, tłumaczy postępowanie rządu Wielkiego księstwa w ten sposób, iż rząd Badeński gotów jest do wzięcia udziału w reformie związku, jeżeli ciężary finansowe, które ztąd wynikną, oddane zostaną pod kontrolę stanów. Zresztą Baden oświadcza się przeciwko projektowi delegowanych w celach prawodawczych; reforma związku nie jest też propozycyą rządu badeńskiego; do reformy na innej drodze dojśćby potrzeba.

W Turynie dekret królewski ogłosił, iż nadzwyczajne upoważnienia prefektów w Neapolu i Palermie z dniem 20. b. m. wygaśnie. Municypalność genueńska zawotowala 50.000 franków dla ofiar bandytyzmu w południowych prowincyach.

Dziennik frankfurcki *l'Europe* odebrał doniesienie z Turynu o niezgodzie w ministeryum co do zachowania się względem Francyi. Kawaler Nigra ma być z Paryża odwołany, i udać się do Petersburga. Zastępcą jego ma być jen. Lamarmora, stawiający warunki, za których przyjęciem Pasolini się oświadcza, kiedy Peruzzi i Minghetti temu są przeciwni.

Do Aten przybył nadzwyczajny kuryer poselstwa angielskiego w Londynie z depeszami, których treść nie jest jeszcze powszechnie znana, a które odnosić się mają do ostatniej zmiany ministeryalnej. Wzbudziło to powszechne zadziwienie, iż poseł angielski w Atenach Scarlett udał się do Peloponezu, jakby na przejażdżkę, w czasie tak krytycznym dla Grecyi jak obecny.

W Londynie odebrano wiadomość z Shanghai w Chinach z doniesieniem, iż tam panuje zupełna spokojność. Położenie wojsk cesarskich poprawiło się; powstańcy znikli z okolic Nankinu. W Ningpo oczekiwano 2000 ludzi wojska rosyjskiego. Wojsko cesarskie zdobyło napowrót Shengyn.

Najświeższa poczta.

Berlin, 17. stycznia. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* co do wiadomości przez wiedeńską *Presse* podanej, jakoby Prusy proponowały w Paryżu modyfikacyę traktatu handlowego w duchu bawarsko-würtemberskim, pisze, że upoważnionym jest oświadczyć, iż Prusy ani tego nie proponowały, ani nie miały zamiaru proponować.

Koburg, 17. stycznia. Książę odjechał do Bruxeli. Dodatek do *Hambr. Ztg.* oświadcza półurzędowo, że podróż ta nastąpiła w skutek życzenia mocarstw; jakikolwiek jednak rezultat będą miały konferencye Bruxelskie, książę nie myśli o żadnej zmianie w stosunkach rządowych.

Berna, 17. stycznia. Według doniesień urzędowych w kościele parafialnym w Locarno w Tesynie runął dach dnia 11. b. m. przygnieciony masą śniegu. Straciło życie 45 kobiet i 1 z mężczyzn. Z kobiet ranionych umarło potem 6, a 8 ciężko rannych żyje jeszcze. Na górze S. Gotarda lawina miała zabić 23 osób.

Kopenhaga, 17. stycznia. *Fädrelandet* zaprzecza wiadomości o nadejściu noty francuskiej, oczekiwanej od dni 14.

Paryż, 17. stycznia. *Temps* donosi o przyjęciu poselstwa pruskiego w Tuileryach. Hr. Goltz oświadczył: Wyniesienie poselstw w Berlinie i Paryżu do rzędu ambasad dowodzi, że stosunki obydwu rządów stają się coraz ściślejsze. Dodał, ze traktat handlowy zacieśni węzły, które je już spoiły.

Cesarz odpowiedział, że podziela wyrażone przekonanie. Od czasu osobistego zaznajomienia się z Królem, od odwiedzin w Compiegne, najgoręcej pragnął, aby stosunki stawały się coraz serdeczniejsze; w traktacie handlowym widzi także najlepszy środek utrwalenia związku obu krajów. W końcu wspomniał Cesarz, że cieszy go wybór hr. Goltza.

Paryż, 17. stycznia. *La France* donosi z niezawodnego źródła, że Porta wysłała do Bukaresztu komisarza w towarzystwie ajenta angielskiego, z żądaniem, aby ks. Couza wydał broń.

Słychać, że Napoleon upoważnił Papieża do puszczenia w obieg w Paryżu pożyczki 25 milionów. Tę pożyczkę obejmie „société industrielle et commercielle."

Paryż, 17. stycznia. Budżet na r. 1864 wynosi 1,778.461.501 franków wydatków, a 1,181.762.986 franków dochodu, niedobór zatem wynosi 597 milionów.

Z Londynu donoszą, że komisarzowi Porty, który w sprawie wydania broni udaje się do Bukaresztu będzie towarzyszył ajent austryacki.

Horace Vernet umarł dzisiaj.

Londyn, 17. stycznia. Według doniesień z Nowego Jorku z 5. stycznia, okręt żelazny „Monitor" rozbił się na morzu, i stracił 38 żołnierzy i 2 oficerów.

Z sprzecznych doniesień o bitwie pod Murfreesborough, nie można dojść dotąd, kto był zwycięzcą. Jenerał Bragg miał zginąć. W Fredericksburgu walka trwa zacięcie.

Dzisiejszy *Times* nagania mowę zagajającą sejm pruski i ministeryum Bismarcka.

Londyn, 17. stycznia. Z Ameryki donoszą, że ochotnicy z Kentucky oburzeni są proklamacyą względem emancypacyi niewolników. Wielu oficerów podało się do dymisyi.

Zagraża inwazya Texas; zorganizowano do tego 500 do 1000 ludzi pod wodzą Cortesia. Na targu bawełny w Liwerpoolu w skutek ostatnich doniesień z Ameryki było mniej ruchu.

Madryt, 17. stycznia. Skład nowego ministeryum jest następujący: prezezem ministrów O'Donnel, spraw zewnętrznych Serrano, wewnętrznych Vega Arnijo, finansów Salverio, sprawiedliwości Guillomos Fomento Soula Cruz, marynarki Lujan.

Nowy Jork, 4. stycznia. Unioniści zajęli Murfreesborough prawdopodobnie 2. b. m. Jenerał unii Rosenkranz poprzedniej nocy zebrał swoje siły, i zmusił separatystów do ucieczki.

Według doniesień unii, bitwa pod Vicksburgiem trwała pierwszego dnia 5 godzin. Separatystów wyparto z szańców znajdujących się za miastem. Nazajutrz jenerał unii Sherman odnowił bitwę i zajął szturmem silną pozycyę separatystów.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. stycznia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	328.85	— 3.8	87.8	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.25	— 1.1	87.8	zachodni „	„
10.god.wiecz.	327.93	— 2.2	88.4	„ „	„
	'''				
7. god. zrana	325 89	— 2.7	86 5	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323 96	+ 2 8	77 5	południowy „	„
10.god.wiecz.	321.80	+ 2.0	86 6	połud.-wsch. „	„

Wieczór o 4tej godz. deszcz 0.00'''.

T E A T R.

Dziś na scenie niemieckiej: **„Der Gold-Onkel"**, krotochwila w 3 aktach ze spiewami i tańcami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

Hotel Georga: PP. Waligórski M., z Polski. — Cywiński M., z Telacza. Korytowski R., z Bereźnicy. — Bielawski K., z Turza. — Szemelowski T. adw. kraj., z Sambora.

Hotel angielski: Dzwonkowski E., z Gromnika. — Bogdanowicz A., z Toustobab. — Zatorski A., z Wienckowy. — Wiktor J., z Linkowej woli.

Dnia 18. stycznia.

Hotel George: PP. Terlecki M., z Cieszacina. — Kellermann J., z Trenczyna. — Swieżawski A., z Szczepiatyna. — Korytko S., z Suchodołu.

Hotel europejski: Lipski F., z Łuczyc. — Mrozowicki J., z Odesy. — Siemianowski F., z Siemiginowa. — Löffler F., z Krzyweczy. — Drohojewski W., z Namrozu. — Bocheński A., z Utyniowiec.

Hotel angielski: Komnacki T. c. k. por., z Walwaniowa. — Drohojewski M., z Czorsztyna. — Selib H., z Prus.

Hotel Langa: Wojciechowski W., z Dąbrowy. — Hr. Ożarowski Kon. z Lackiego. — Trzciński J., z Grzymałówki. — Kasparek G., z Bludowic. — Ruziczka L., z Szimoradzu w Szląsku.

Dom zajezdny nr. 509¾: Tyszkowski A., z Kalnego. — Zajączkowski A. c. k. nacz. powiat., z Lubaczowa. — Berezowski A., z Wodnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

PP. Głogowski A., do Bojańca. — Niezabitowski F. i L., do Zameczka. Hr. Stadnicki S. — Niezabitowski W. — Schmidt J. c. k. kap., do Żółkwi.

Dnia 18. stycznia.

PP. Łowicki L., do Wareża. — Dunajewski E., do Krulicza. — Löffler F., do Krzyweczyc. — Hurbiński B., do Sądowy wiszni. — Czajkowski J., do Bóbrki. — Wierzchowski S., do Piwowszczyzny. — Zientarski E., do Bab. — Baroni J., do Slowity. — Rogawski K., do Olpin. — Bocheński A., do Otyniowiec. — Swieżawski E., do Łykoszyna. — Szymanowski F., do Bobiatyna. — Kościelski A., do Tarnowa.

Kurs lwowski.

Dnia 17. stycznia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	43	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	45½	5	51½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	36½	9	51½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77½	1	82
Talar pruski	„ „	1	71	1	73½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	–			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł,	bez kuponów	78	8	78	68
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	—	82	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	25	74	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	88	82	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		220	—	222	25

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 17 stycznia.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.40 Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł 82.45; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku naodowego sztuka 814.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 228.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 114.85. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.51, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 113.25.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.80	69.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	93.60	93.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.40	82.60
od kwiet. do paźd. po 5%	82.50	82.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.15	76.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.50	76.70
dtto. po 4½%	66.75	67.25
dtto. „ 4%	58.50	59.—
dtto. „ 3%	43.50	44.—
dtto. „ 2½%	37.50	38.50
dtto. „ 1%	15.25	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	145.25	145.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	141.—	141.50
Przez. do wyl. z r. 1854	93.—	93.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	92.90	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.30	94.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	73.—
„ 4½%	66.50	67.—
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	50.—	51.—
„ 2¼%	45.—	46.—
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	34.50	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	73.—
„ 4½%	66.50	67.—
„ 4%	57.—	58.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.—	85.—
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	88.50	89.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	87.—
Węgier	75.75	76.25
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.50	74.75
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	74.75	75.—
Siedmiogr. i Bukow.	73.75	74.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.25	71.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.—	92.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	72.—	73.—
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	811.—	812.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	227.70.	227.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.—	662.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1862.—	1864.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234.75	235.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	154.25	154.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.75	131.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zl. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	273.—	274.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	220.25	220.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	48.—	52.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	115.—	120.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	670.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174.—	175.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	430.—	431.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	402.—	403.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	385.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	253.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	168.75.	169.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.25	104.50
10let. „ 1857 po 5%	100.—	100.50
przeznaczone do los. po 5%	89.75	90.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.60	85.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	92.—	92.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	128.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.50	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	82.—	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	9[illegible].—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.75	77.25
Grac. Koflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131.75	132.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
„ „ po 50 zł. m. k.	50.—	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.50	35.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94 50	95.50
Salma „ 40 „ „	37.—	37.50
Palfiego „ 40 „ „	38.—	38.50
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.50
St. Genois „ 40 „ „	37.50	38.—
Windischgrätza 20 zł. „	20.50	21.—
Waldsteina 20 „	22.50	23.—
Keglevicha 10 „	16.—	16.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	— —
Augsburg za 100 zl. w. p. n.	97.10	97.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.25	97.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.15	86.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.60	114.70
Lugdun za 100 fr.	— —	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.45	45.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	— —	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.50	5.51
dtto. pełnej wagi	5.50	5.51
Korona	15.60	15.65
20frankówka	9.17	9.18
Rosyjski imperyał	9.45	9.48
Talar związkowy	1.70	1.70½
Srebro	113.25	113.50
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.